

STRATEGIA CHIN NA PRZEŁOMIE XX/XXI WIEKU

Chiny są jednym z najprężniej rozwijających się centrów gospodarczych XXI wieku. Nie oznacza to jednak, że w najbliższej dekadzie staną się one nowym supermocarstwem. Zdaniem Z. Brzezińskiego, o sile państwa świadczą nie tylko wysokie wskaźniki gospodarcze, ale także wydolność danego systemu ekonomicznego, stan środowiska międzynarodowego, efektywność elit politycznych czy „dyscyplina społeczeństwa”. Brzeziński, odwołuje się tu do przypadku Japonii, kiedy to obserwując jej rozwój gospodarczy, przepowiadano, że przejmie ona rolę Stanów Zjednoczonych, a jednak tak się nie stało⁵⁶.

Jednym z kluczowych czynników dla budowania potęgi państwa jest strategia polityki zagranicznej. Pierwotnie pojęciem strategii zajmowano się w środowiskach wojskowych, które łączyły je ze stosowaniem siły, potęgi oraz przemocy w stosunkach międzynarodowych. W latach 60-tych XX wieku, termin ten znalazł się w kręgu zainteresowania socjologów i politologów. Kojarzyli go oni z posiadaniem odpowiedniej wiedzy, informacji oraz sposobami ich wykorzystania przez decydentów polityki zagranicznej, wojskowych, dyplomatów oraz doradców. Strategię zaczęto utożsamiać ze „sztuką mierzenia oraz łączenia wszelkich środków narodowych, państwowych, czy międzynarodowych”⁵⁷ w celu zmaksymalizowania prawdopodobieństwa realizacji wcześniej ustalonych dążeń i założeń. Za „Słownikiem myśli politycznej” strategię można określić jako „zespół planów obejmujących wszystkie możliwości rozwoju sytuacji”⁵⁸.

J. Kukułka wyróżnia strategie sektorowo-branżowe, wśród których można wskazać na strategię polityczną, ekonomiczną, obronną, dyplomatyczną i rozwojową. One z kolei budują tak zwane narodowo-państwowe polistategie, będące wyłącznie w zakresie kompetencji państwa. Ich kształt jest wypadkową indywidualnych preferencji danego kraju, celów i interesów innych aktorów oraz specyfiki środowiska międzynarodowego. Ich treść zawiera określone wartości, które pokrywają się z dominującym trendem myślowym w polityce danego państwa. Polistategia opiera się na operacyjno-aksjologicznej płaszczyźnie polityki zagranicznej, jednak w odróżnieniu od niej, zajmuje się prognozowaniem możliwych sytuacji, który to proces podlega ciągłemu dostosowywaniu do zmieniających się warunków⁵⁹. Z kolei R. Kuźniar poddaje krytyce stwierdzenie, iż polistategia pełni pomocniczy charakter względem polityki zagranicznej państwa. Jego zdaniem, w dobie niezwykłej zmienności i niepewności polityki, która wynika z niestałości sił politycznych, a w konsekwencji ciągle zmieniających się wartości, celów i interesów, tru-

⁵⁶ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998, s. 201.

⁵⁷ J. Kukułka, *Międzynarodowe Stosunki Polityczne*, Warszawa 1978, s. 166.

⁵⁸ R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s. 393.

⁵⁹ J. Kukułka, *Międzynarodowe Stosunki Polityczne*, dz. cyt., s. 167.

dno jest myśleć i działać w sposób strategiczny. Autor ten uważa, że wielkie, państwowe strategie powinny „cywilizować politykę w sensie jej stosunku do najwyższych interesów państwowych i podlegających zmianie celów polityki zagranicznej”⁶⁰. Oznacza to, że strategia powinna być „odporna” na wahania polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Trafnie również R. Kuźniar definiuje pojęcie strategii, posługując się w tym celu wskazaniem na jej cechy charakterystyczne. Należą do nich:

- całościowy pod względem przestrzennym i funkcjonalnym charakter,
- długofalowość,
- jest wynikiem starannej analizy środowiska „swego działania”, szczególnie pod kątem czynników sprzyjających i utrudniających jej realizację,
- jest uporządkowaną pod względem hierarchicznym strukturą celów, która istnieje w pewnej relacji z zasobami, instrumentami oraz metodami ich osiągnięcia,
- jest określana i realizowana przez możliwie jednolity, zintegrowany podmiot w postaci państwa lub wspólnoty międzynarodowej⁶¹.

Jak wynika z powyższego opisu, strategia stanowi funkcję określonego celu, wiedzy na temat możliwości jego realizacji, potencjału, który będzie wspierał owe działania oraz chęci jej urzeczywistnienia.

Dokonując analizy współczesnej strategii Chin, można zauważyć, iż państwo to przeszło głęboką ewolucję w sposobie postrzegania stosunków międzynarodowych. Zmiany te można ująć w następujący sposób:

- przejście od postrzegania stosunków międzynarodowych przez pryzmat ideologii marksistowskiej w stadium postkomunistyczne, w kierunku nacjonalistycznego mocarstwa⁶²,
- przejście od postrzegania stosunków międzynarodowych jako gry o sumie zerowej na rzecz gry o obustronnych korzyściach,
- przejście od podejrzliwości i wrogości w stosunku do systemu międzynarodowego do identyfikacji z systemem międzynarodowym⁶³.

Efektom wyżej wymienionych przemian jest otwarcie się Chin na świat zewnętrzny oraz zwiększenie możliwości oddziaływania tego mocarstwa na kształt ładu międzynarodowego. Rozwój gospodarczy oraz wzrost politycznych powiązań międzynarodowych otworzyły dla Chin kanały artykulacji, obrony i legitymizacji ich interesów, wyrażenia poglądów oraz promocji tego państwa w świecie⁶⁴. Z drugiej zaś strony, wzrost parametrów potęgi Chin, takich jak potencjał gospodarczy, budzi niepokój wśród innych mocarstw, zwłaszcza ze strony Stanów Zjednoczonych, które obawiają się zachwiania równowagi w regionie Azji. Aby móc odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu Chiny dążą do uzyskania pozycji mocarstwa, w pierwszej kolejności należałoby wskazać na motywy ich działania oraz istotę strategii, którą realizują na arenie międzynarodowej.

⁶⁰ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 178-179.

⁶¹ Tamże, s. 180.

⁶² Z. Brzeziński, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, Kraków 2004, s. 131

⁶³ J. Qingguo, *China's new leadership and strategic relations with United States*, Center for contemporary conflict, 2005, wrzesień; <<http://www.ccc.nps.navy.mil/si/index.asp>>.

⁶⁴ Tamże.

Niewątpliwie punktem zwrotnym w chińskim sposobie odbierania rzeczywistości międzynarodowej było zakończenie zimnej wojny. Po rozpadzie systemu dwubiegunowego, pozostało tylko jedno supermocarstwo. Zmiana układu sił w świecie, wymagała od Chin zrewidowania na nowo ich stosunku do Stanów Zjednoczonych. Co prawda jeszcze w połowie lat 90-tych władze chińskie postrzegały Amerykę tylko w kategoriach zagrożenia, jednak pogląd ten uległ zmianie. Zadecydował o tym m.in. kryzys tajwański w 1996 roku, który ukazał możliwość interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych oraz ich nieuniknionego zaangażowania w ten konflikt. Duże znaczenie miało także pokojowe przejście Hongkongu, co uświadomiło Chinom jak skuteczne mogą być właśnie pokojowe metody rozwiązywania problemów międzynarodowych. Władze w Pekinie zdały sobie sprawę, że Stany Zjednoczone posiadają zbyt duży potencjał i wpływy polityczne na to, aby ignorować ich rolę podczas kształtowania własnej strategii polityki zagranicznej. Stwierdzono również, że najbardziej optymalnymi warunkami dla rozwoju potęgi Chin, będzie „pokojowy i stabilny porządek międzynarodowy w regionie Azji i Pacyfiku”⁶⁵, co wymaga budowania przyjaznych relacji z Waszyngtonem. W 2002 roku prezydent Hu Jintao powiedział w swym przemówieniu: „historia i rzeczywistość mówi nam, że współpraca pomiędzy Chinami a USA będzie dla nas obu korzystna, a konfrontacja nikogo nie zrani. Wzrost relacji chińsko-amerykańskich będzie służyć realizacji naszych fundamentalnych interesów”⁶⁶. Słowa te wskazują na gotowość Chin do współdziałania ze Stanami Zjednoczonymi, jednocześnie dają do zrozumienia, że władze chińskie przewidują konfrontację z Ameryką, co z kolei jest dowodem na mocarstwowe dążenia Chin.

Równie istotnym momentem, który wpłynął na zmianę strategii Chin w wymiarze wojskowym, była wojna w Zatoce Perskiej w 1991 roku. Stwierdzono wówczas, iż „forma wojny zmieniła się od mechanizacji do informatyzacji. Informatyzacja stała się kluczowym czynnikiem w podwyższeniu zdolności prowadzenia wojny. Konfrontacja między tymi dwoma systemami stała się decydująca w konfrontacji na polu bitwy”⁶⁷. Nie trzeba się domyślać jak bardzo ważna jest kondycja armii chińskiej w kontekście Tajwanu oraz pozycji Chin w regionie Azji i Pacyfiku, gdzie Stany Zjednoczone jako potęga militarna posiadają swoje strefy wpływów. Chiny muszą liczyć się z ryzykiem wojny w Tajwanie, zwłaszcza, że w 2002 roku USA opracowały plan pod nazwą U.S. Posture Review, dotyczący użycia broni atomowej przez Amerykę, jeśli Chiny zaatakują Tajwan. Zakładano także rozbudowę narodowego bądź regionalnego systemu antyrakietowego, co podważałoby znaczenie potencjału militarnego Chin, który w tej sytuacji zostałby zneutralizowany. Pozwalałoby to Stanom Zjednoczonym na posługiwanie się szantażem w stosunku do Chin oraz prowokowanie Pekinu do rozpoczęcia wyścigu zbrojeń, co wpłynęłoby negatywnie na ich gospodarkę, a przede wszystkim mijałoby się z założoną strategią⁶⁸. Już po wojnie w Zatoce Perskiej zmieniono strategię obronną z „wojny

⁶⁵ E. Haliżak, *Zmiana układu sił USA-Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*, „Żurawia Papers”, Z. 7, Warszawa 2005, s. 128-129.

⁶⁶ J. Qingguo, *China's new leadership and strategic relations with United States*, dz. cyt.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Toruń 2005, s. 53-54.

lokalnej w warunkach normalnych” na strategię „wojny w warunkach zaawansowanej technologii”, zaś w 1997 roku postanowiono zmodernizować armię pod względem jakościowym i technologicznym. Z kolei wojna w Iraku w 2003 roku jeszcze bardziej uświadomiła Chinom zacofanie technologiczne oraz anarchiczność sposobu dowodzenia armią. Stworzono więc program pod nazwą „rewolucja w sprawach wojskowych według chińskiej specyfiki”, którego istota sprowadza się do przejmowania amerykańskiej technologii oraz „wykorzystywania słabości przeciwnika w konkretnych warunkach terenowych, klimatycznych i innych”⁶⁹. Potencjał militarny będzie odgrywał pierwszorzędną rolę w dochodzeniu Chin do statusu mocarstwa w regionie Azji i Pacyfiku, gdzie prócz Stanów Zjednoczonych, wyzwaniem staje się Japonia, która zdaniem Z. Brzezińskiego jest o krok od stania się mocarstwem atomowym, gdyż dysponuje grupą wysoce wyszkolonych naukowców, którzy mają możliwość skonstruowania bomby atomowej z 44 reaktorów, które to państwo posiada⁷⁰.

Militarne i gospodarcze zagrożenie dla Chin stanowią także Indie, które jako demokratyczne państwo regionu „flirtują” ze Stanami Zjednoczonymi. Według Heritage Foundation, Ameryka powinna nawiązać strategiczny dialog z Indiami w celu ograniczenia dominacji Chin w regionie Azji i Pacyfiku. W lipcu 2011 roku Sekretarz Stanu USA Hilary Clinton odbyła wizytę w Indiach, która miała na celu zapoczątkowanie wspólnych inicjatyw w zakresie polityki zagranicznej obu państw, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa⁷¹.

Reasumując powyższe rozważania, geneza współczesnej strategii Chin tkwi w następujących kwestiach:

- stanowi ona reakcję na postzimnowojenny układ sił w świecie, w którym najsilniejszym ogniwem są Stany Zjednoczone, stąd też Chiny kontestują ten porządek i zmierzają do przekształcenia go w kierunku multipolaryzmu,
- wynika z przekonania, iż przyszłość i bezpieczeństwo Chin będą zależały od ich rozwoju ekonomicznego, który jest także niezbędny dla wzrostu potencjału militarnego,
- jest ściśle związana z napiętymi stosunkami z Tajwanem, zwłaszcza po 1996, kiedy to nowo wybrani liderzy dążą do ogłoszenia suwerenności,
- ma na celu przeciwdziałać negatywnym reakcjom ze strony innych państw wobec ekonomicznego i militarnego rozwoju Chin. Szczególnie dotyczy to państw Azji Południowo-Wschodniej, z którymi Chiny posiadały morskie i terytorialne spory, jak i Stanów Zjednoczonych, które mogłyby wykorzystać niechęć tych państw, aby wzmocnić swą pozycję w regionie⁷².

Wyżej wskazane motywy spowodowały, iż głównymi celami strategii polityki zagranicznej Chin, realizowanymi od drugiej połowy lat 90-tych stało się:

- promowanie Chin jako odpowiedzialnego gracza na arenie międzynarodowej,

⁶⁹ E. Halizak, *Zmiana układu sił USA-Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*, dz. cyt., s. 92-94.

⁷⁰ Z. Brzeziński, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, dz. cyt., s. 133.

⁷¹ L. Curtis, D.Cheng, *The China challenge: A strategic vision for U.S. – India Relations*, The Heritage Foundation, Washington 2011, Nr 2583.

⁷² A. Goldstein, *China's grand strategy and U.S foreign policy*, “Foreign Policy Research Institute”, Washington 2005, wrzesień, <<http://www.fpri.org>>.

– wypracowywanie partnerstwa z głównymi mocarstwami, w celu zapewnienia sobie odpowiedniego kontekstu politycznego, umożliwiającego kontynuowanie długiego procesu modernizacji, który jest niezbędny do tego, aby stać się wielkim mocarstwem⁷³,

– osiągnięcie statusu mocarstwa globalnego jako cel długoterminowy.

E. Haliżak zwraca uwagę także na bardziej szczegółowe cele strategiczne, wśród których wymienia:

– budowa konkurencyjnej wobec rozwiniętych gospodarek Zachodu gospodarki Chin,

– zapewnienie integralności terytorialnej,

– rozbudowa i unowocześnienie chińskiego potencjału militarnego⁷⁴.

Jak widać, założenia te są logiczną kontynuacją mocarstwowych ambicji Pekinu. Badając strategię Chin, można opisać ją z perspektywy trzech koncepcji:

- 1) koncepcji wielobiegunowości,
- 2) koncepcji strategicznego partnerstwa,
- 3) koncepcji pokojowego wzrostu⁷⁵.

Postrzeganie rzeczywistości międzynarodowej w wymiarze multipolarnym związane jest z załamaniem się systemu dwubiegunowego w latach 90-tych oraz przeciwstawieniem się niekwestionowanemu prymatowi Stanów Zjednoczonych w świecie. Jeżeli przyjmiemy założenie, że najbardziej korzystną dla Waszyngtonu sytuacją, z punktu widzenia realizacji ich interesów, jest utrwalenie się jedno-biegunowego ładu międzynarodowego, wtedy to Pekin nie mógłby uzyskać pozycji mocarstwa w regionie Azji i Pacyfiku, gdyż musiałby dzielić wpływy przynajmniej między USA i Japonię, a także musiałby się pogodzić z ogłoszeniem niepodległości przez Tajwan. Natomiast wielobiegunowy kształt porządku międzynarodowego stanowi dla Chin najbardziej optymalne rozwiązanie zarówno jeśli chodzi o ich interesy, jak i poglądy na stosunki międzynarodowe. Władze chińskie odwołują się do stwierdzenia, że wielobiegunowy ład światowy pozwala na aktywność na arenie międzynarodowej państw o różnym systemie politycznym. W przeciwieństwie do unilateralizmu, w tym systemie wzrastająca współzależność ekonomiczna nie powoduje dyskryminacji, czy też wykorzystywania biedniejszych państw z racji ich suwerenności. Multilateralizm dotyczy także współpracy w ramach organizacji międzynarodowych w wymiarze regionalnym, jak i globalnym, co niewątpliwie oznacza budowanie mechanizmu konsultacji, który z kolei przyczynia się do tworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz wzrostu poziomu zaufania⁷⁶. Pomimo tego, że koncepcja ta silnie oddziałuje na strategię Pekinu, podlega ona również głosom krytyki. Okazuje się bowiem, że nie ma pomysłu na to, ile biegunów powinien posiadać porządek międzynarodowy. Do zakończenia zimnej

⁷³ Tamże.

⁷⁴ E. Haliżak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1999, s. 171.

⁷⁵ A. Kołodziejczyk, *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku...*, dz. cyt., s. 350.

⁷⁶ E. Haliżak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, dz. cyt., s. 110-111.

wojny Chiny tworzyły tzw. trójkąt strategiczny wraz z USA i ZSRR, jednak po rozpadzie systemu jałtańskiego nie dokonały ostatecznego wyboru, co do swego miejsca w światowym układzie sił⁷⁷. Problem ten wynika z turbulencji i nieprzewidywalności ładu światowego w XXI wieku oraz z pragmatyzmu i specyfiki chińskiej polityki zagranicznej, która rządzi się własnymi regułami i nie podlega prostej analizie. Interesujący i zarazem prawdopodobny scenariusz przedstawia T. Łoś-Nowak. Ukazuje ona możliwe modele ładów międzynarodowych, gdzie w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i naukowo-technologicznej centrum stanowi układ trzech ośrodków siły: USA – Chiny – Unia Europejska (bądź Francja), zaś w dziedzinie bezpieczeństwa mamy do czynienia z konfiguracją USA – Chiny – Francja (lub Unia Europejska)⁷⁸. Teorie te uznają za wielce prawdopodobne, że Chiny znajdą się w klubie największych mocarstw świata, które będą kreować multipolarny ład międzynarodowy.

Koncepcja strategicznego partnerstwa ma za zadanie umożliwić realizację idei wielobiegowości stosunków międzynarodowych. Jej istota sprowadza się do „podpisywania kolejnych porozumień o stosunkach partnerskich (różnego stopnia) z kolejnymi państwami, uznawanymi przez ChRL za mocarstwa światowe lub regionalne”⁷⁹. W ramach tej strategii Pekin buduje relacje nie tylko z państwami, ale także współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, które wedle tej koncepcji rozumiane są także jako mocarstwa. Stąd też Chiny tak bardzo sobie cenią swą obecność w instytucjach międzynarodowych. Jest to niewątpliwie duża zmiana w ich podejściu do świata zewnętrznego, gdzie jako Państwo Środka patrzyły z góry i z dystansem na innych aktorów stosunków międzynarodowych. W ostatnich latach przechodzą one tzw. „globalną socjalizację”, czego przejawem jest budowanie pokojowych stosunków z państwami sąsiadującymi oraz z mocarstwami światowymi⁸⁰. Jest to bardzo pragmatyczne podejście, które wynika z założenia, iż współczesne stosunki międzynarodowe podlegają wysokiemu stopniowi współzależności, więc jedynym wyjściem jest akceptacja istniejącego stanu rzeczy.

Oceniając realizację koncepcji strategicznego partnerstwa przez Chiny, można zauważyć duże zaangażowanie władz w Pekinie na rzecz współpracy międzynarodowej i regionalnej. Chiny uczestniczą w największych organizacjach międzynarodowych. Od 2003 roku są członkiem Światowej Organizacji Handlu (WTO)⁸¹. Dzięki temu ich relacje handlowe mogą funkcjonować w oparciu o klauzulę najwyższego uprzywilejowania, co znacznie powiększa wymianę handlową, a tym samym przyczynia się do ich rozwoju ekonomicznego⁸².

Według danych Central Intelligence Agency, w 2010 roku Chiny zajęły II miejsce w świecie, tuż po państwach Unii Europejskiej, pod względem wartości

⁷⁷ A. Kołodziejczyk, *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*, dz. cyt., s. 350.

⁷⁸ T. Łoś-Nowak, *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu...*, dz. cyt., s. 42-55.

⁷⁹ A. Kołodziejczyk, *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*, dz. cyt., s. 352.

⁸⁰ E. Halizak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, dz. cyt., s. 169.

⁸¹ A. Dudek, *Światowa organizacja handlu*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, (red.), T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 130.

⁸² E. Halizak, *Region Azji i Pacyfiku – pod znakiem demokratyzacji i liberalizacji*, „Rocznik strategiczny”, 2004/2005, s. 331.

eksportu oraz III miejsce pod względem wartości importu, ustępując kolejno miejsca Stanom Zjednoczonym i Unii Europejskiej⁸³.

Następnym celem na drodze budowania mocarstwowości w wymiarze gospodarczym jest dążenie Pekinu do bycia uczestnikiem elitarnego klubu państw G-8. Już w 2003 roku prezydent Hu Jintao został zaproszony na szczyt w Evian⁸⁴. Obecność Chin w tej instytucji będzie miało istotne znaczenie, gdyż:

- zostaną one uznane, zwłaszcza przez państwa Zachodu, za mocarstwo gospodarcze, a to z kolei wzmacnia ich pozycję polityczną w aspekcie globalnym,
- formalnie zostanie zaakceptowana odmienność systemu politycznego Chin,
- grupa państw G-8 może być płaszczyzną konsultacji, negocjacji, a także konfrontacji Chin z największymi potęgami jak USA, Japonia, Unia Europejska oraz Rosja.

Ważnym aspektem realizacji koncepcji strategicznego partnerstwa jest współpraca w wymiarze regionalnym. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jest ona punktem wyjścia do budowania potęgi Chin w skali globalnej, pod warunkiem, że to one zdobędą pozycję lidera w regionie Azji i Pacyfiku, której osiągnięcie będzie zależało od stopnia zrównoważenia wpływów USA na tym obszarze, wyniku rozwiązania kwestii Tajwanu oraz Korei Północnej, a także od hamowania mocarstwowych dążeń Japonii. W związku z tym, Pekin chce pełnić rolę „lokomotywy gospodarczej” regionu, która wypchnie jak najdalej poza nawias integracji ekonomiczno-politycznej wpływy Stanów Zjednoczonych. W tym celu Chiny zaczęły rozwijać współpracę z państwami ASEAN, dzięki której w 2010 roku powstała jedna z największych na świecie stref wolnego handlu. Jest ona trzecim w świecie, tuż za Unią Europejską oraz NAFTA, ugrupowaniem integracyjnym pod względem wielkości powierzchni⁸⁵. ACFTA jest także największą strefą wolnego handlu, jeśli chodzi o liczbę ludności⁸⁶. Jej idea jest utworzenie strefy wolnego przepływu dóbr pomiędzy państwami członkowskimi w celu podniesienia konkurencyjności gospodarki regionu w stosunku do reszty świata⁸⁷.

Chiny również stały się orędownikiem idei stworzenia nowej organizacji regionalnej, pod nazwą Wspólnota Wschodnioazjatycka, która by skupiała państwa regionu Azji i Pacyfiku, bez udziału USA, Kanady, Australii i Nowej Zelandii⁸⁸. Byłoby to więc ugrupowanie głęboko osadzone na filarach kultury wschodnioazjatyckiej, które mogłoby występować, jako wspólny głos tego regionu w stosunkach międzynarodowych.

Koncepcje multilateralizmu i strategicznego partnerstwa są silnie wspierane przez ideę „pokojowego wzrostu”, która stanowi kwintesencję chińskiego sposobu dochodzenia do statusu mocarstwa. Pojęcie to można analizować w trzech wymiarach. Po pierwsze, jako wzrost potęgi Chin w pokojowym otoczeniu zewnętrznym,

⁸³ <<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html>>.

⁸⁴ E. Haliżak, *Zmiana układu sił...*, dz. cyt., s. 86.

⁸⁵ D. Shambaugh, *Facing reality in china policy*, „Foreign Affairs”, Nowy Jork 2001, styczeń/luty, s. 56-58.

⁸⁶ A. Gradziuk, *Implikacje umowy o wolnym handlu ASEAN-Chiny (AFTA)*, [w:] Biuletyn, (red.), S. Dębski, *Polski Instytut Spraw Międzynarodowych*, Warszawa 2010, Nr 8.

⁸⁷ <<http://www.asean.org/7665.htm>>.

⁸⁸ E. Haliżak, *Region Azji i Pacyfiku ...*, dz. cyt., s. 323-324.

czego warunkiem jest zapewnienie współpracy na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Po drugie, chodzi tu o pokojowy wzrost jako metody osiągnięcia pozycji mocarstwa. Po trzecie, „pokojowy wzrost” ma sprzyjać budowaniu pokoju w skali świata⁸⁹. Przy analizie tego założenia, należy również zaznaczyć, że jest ono elementem pragmatycznej retoryki władz chińskich, które chcą w ten sposób zapewnić innym o tym, że mogą być dla nich partnerem, a nie zagrożeniem. Należy jednak mieć na uwadze to, że Chiny nie zaakceptują wszystkich aspektów współczesnego ładu międzynarodowego, a w szczególności druzgocącej przewagi Waszyngtonu oraz dotychczasowego statusu Tajwanu⁹⁰. Na tej podstawie dyplomacja „pokojowego wzrostu” powinna być traktowana raczej jako tymczasowy kierunek chińskiej strategii działania, pozwalający na regenerację sił i przygotowania na bardziej agresywną politykę zagraniczną. W praktyce przejawia się ona poprzez:

- kultywowanie dobrych relacji ze światem zewnętrznym dzięki polityce sąsiedztwa, regionalnej kooperacji, zwłaszcza z państwami rozwijającymi się,
- zaangażowanie w rozwiązywanie problemów międzynarodowych za pomocą wielostronnych mechanizmów współpracy, na przykład poprzez Organizacji Narodów Zjednoczonych⁹¹.

Jej źródła wynikają z przekonania, że zbyt agresywny i ostentacyjny wzrost potęgi Chin, mógłby wywołać niechęć i strach wśród innych państw. Z perspektywy interesów gospodarczych, „pokojowe” osiągnięcie zamierzonych celów wydaje się najbardziej rozsądnym rozwiązaniem, gdyż tylko w ten sposób są w stanie wzbudzić zaufanie u swych partnerów handlowych oraz przekonać ich do współpracy politycznej, co jest naczelnym warunkiem przełamania uprzedzeń wytworzonych jeszcze za czasów „zimnej wojny”. Istotne jest tutaj podkreślenie znaczenia tej koncepcji dla pielęgnowania relacji chińsko-amerykańskich. Otóż oba państwa, czy tego chcą, czy nie, są ze sobą połączone więzami ekonomicznymi i bezpieczeństwa (np. problem rozprzestrzeniania broni jądrowej), co jest wynikiem procesu globalizacji. Istnieją także kwestie, które zwiększają ryzyko konfrontacji obu potęg (chodzi tu przede wszystkim o sprawę Tajwanu), dlatego też, rządy tych państw skazane są na wypracowywanie dróg porozumienia⁹². W tej sytuacji polityka pokojowego wzrostu ma być sygnałem w kierunku niezbędnej dla obu graczy współpracy międzynarodowej. W tym kontekście warto omówić koncepcję Nialla Fergusona. W 2007 roku przedstawił on pojęcie „Chimerica”, które oznaczało ekonomiczną zależność pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Jego zdaniem, sprzężenie gospodarek tych dwóch mocarstw napędzało rozwój światowej ekonomii. Relacja między tymi dwoma państwami polegała na tym, że Chiny pożyczają pieniądze Ameryce, a Ameryka je chętnie przyjmowała od Chin⁹³. Dzięki tej symbiozie Chiny w latach 2000-2008 czterokrotnie zwiększyły swój produkt krajowy brutto, zaczęły importować zachodnią technologię oraz stworzyły miejsca

⁸⁹ A. Kołodziejczyk, *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*, dz. cyt., s. 353-354.

⁹⁰ E. M. Medeiros, M. T. Fravel, *China's new diplomacy*, „Foreign Affairs”, Nowy Jork 2005, listopad/grudzień, s. 34.

⁹¹ J. Qingguo, *China's new leadership and strategic relations with United States*, dz. cyt.

⁹² D. Shambaugh, *Facing reality in china policy*, „Foreign Affairs”, Nowy Jork 2001, styczeń/luty, s. 56-58.

⁹³ <<http://www.chinahush.com/2009/12/14/the-disaster-of-chimerica-can-both-sides-be-losers/>>.

pracy, zwłaszcza dla biednej rolniczej ludności. Z kolei dla Ameryki „chimeryczny” układ pozwolił na wielką konsumpcję dóbr. W rezultacie, w latach 2000-2008 Stany Zjednoczone wydały więcej niż ich dochód narodowy⁹⁴.

W czasach „Chimerici” Amerykanie żyli na kredyt, który zasilany był przez chińskie oszczędności. Jednak kryzys finansowy w 2007 roku zaburzył ten układ.⁹⁵ Pokazał on, że Stany Zjednoczone nie mogą żyć wyłącznie za pożyczone pieniądze. W 2009 roku Nail Fergusson na łamach gazety „The New York Times” stwierdził, że „Chimerica” bardziej służy Chinom niż Stanom Zjednoczonym. Ten nowy stan rzeczy określił układem 10:10, który polega na tym, że Chiny w wyniku zależności ekonomicznej otrzymały 10% wzrost gospodarczy, zaś Ameryka 10% stopę bezrobocia. Według Fergussona, nie tylko Ameryka traci na tym układzie, ale także jej największe rynki eksportowe oraz jej lojalni sprzymierzeńcy⁹⁶. To powoduje, że z punktu widzenia interesu USA pożądane byłoby zakończenie tego układu⁹⁷. Jak twierdzą amerykańscy ekonomiści, dzięki temu rozstaniu USA mogłyby uregulować kurs dolara tak, aby poprawić konkurencyjność swojego eksportu, zwłaszcza w stosunku do Chin. Ich zdaniem, koniec „Chimerici” może także zmniejszyć ufność Amerykanów w sztuczne stymulowanie krajowymi zakupami. Ponadto, rewaluacja chińskiej waluty mogłaby zmniejszyć ryzyko sztucznego osłabiania walut względem dolara, gdyż słaby dolar wobec euro i jena wzmacnia i tak silny już chiński eksport, a osłabia eksport państw Unii Europejskiej⁹⁸.

Jeśliby próbować ująć kwintesencję strategii Chińskiej Republiki Ludowej w kilku sentencjach, to należałoby zaznaczyć, że posiada ona dwie zasadnicze fazy. Pierwszą jest dostosowanie warunków otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego Chin do niezakłóconego rozwoju parametrów potęgi, zaś drugą jest osiągnięcie zdolności mocarstwa i udział w światowej grze politycznej prowadzonej przez największe potęgi.

Obserwowalna ekspansja dyplomatyczna i gospodarcza Chińskiej Republiki Ludowej, zapoczątkowana w latach siedemdziesiątych XX wieku, porzucenie polityki izolacjonizmu oraz zmiękczenie autorytarneho reżimu politycznego, daje podstawy do stwierdzenia, że Państwo Środka dojrzało do integracji z systemem międzynarodowym. Pekin jest obecnie jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków polityczno-gospodarczych, który zaczyna odgrywać aktywną rolę w wymiarze regionalnym i światowym. Jego filozofia prowadzenia stosunków zewnętrznych osadzona jest na trzech filarach: wielobiegunowości, strategicznego partnerstwa oraz „pokojowego wzrostu”. Jest to wielce widoczna transformacja chińskiego podejścia do zasad obowiązujących w stosunkach międzynarodowych. Już w połowie lat dziewięćdziesiątych Chiny nawiązały współpracę z krajami ASEAN. W 1995 roku zainicjowały one spotkania w formule „ASEAN+3”, która poszerzała płaszczyznę współpracy tej organizacji właśnie o Chiny, Japonię i Koreę Pd. Udało się im także wypracować dwustronny mechanizm kooperacji w postaci

⁹⁴ N. Fergusson, M. Schularick, *The Great Wallop*, „The New York Times”, New York 2009.

⁹⁵ N. Fergusson, *Diminished Returns*, „The New York Times”, New York 2009.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ N. Fergusson, M. Schularick, *The End of Chimerica*, Boston 2009, s. 5.

⁹⁸ N. Fergusson, M. Schularick, *The Great Wallop*, dz. cyt.

spotkań „ASEAN + Chiny.” W ramach wzmacniania swych relacji z krajami ASEAN zostało podpisanych kilka istotnych porozumień, m.in. Wspólna Deklaracja o Współpracy w Niemilitarnych Problemach Bezpieczeństwa, czy też Porozumienie Ramowe o Współpracy Ekonomicznej, dzięki któremu ma zostać utworzona do 2010 roku strefa wolnego handlu⁹⁹. W międzyczasie stały się one uczestnikami Azjatycko-Europejskich Spotkań „Asia -Europe Meeting”, których przewodnią ideą jest budowanie politycznego dialogu. Równie znaczącym osiągnięciem było stworzenie pierwszej, regionalnej, multilateralnej instytucji pod nazwą Szanghajska Organizacja Współpracy, której przedmiotem zainteresowania są problemy handlu, jak i współpracy na rzecz zwalczania terroryzmu. W imię układania pokojowych relacji z państwami sąsiadującymi, rząd chiński zdecydował się także na rozwiązanie kwestii sporów granicznych z Kazachstanem, Kirgistanem, Laosem, Rosją, Tadżykistanem, Wietnamem oraz Indiami. Było to na tyle ważne posunięcie, że Pekin zgodził się na częściową rezygnację z wcześniej stawianych żądań¹⁰⁰.

Próba utrzymywania dobrych relacji z sąsiadami, zwłaszcza z Rosją przynosi Chinom korzyści w postaci umów paliwowych. W lutym 2009 roku Chiny i Rosja podpisały 20 letnią umowę o wartości 25 miliardów dolarów, na mocy której Chiny uzyskają do 2029 roku ¼ ropy importowanej z Rosji i Azji Centralnej. Większość ropy ma pochodzić ze wschodniej części Syberii. Rosja zaczęła także sprzedawać swojemu sąsiadowi energię elektryczną uzyskiwaną z dorzecza rzeki Bureja i to w niższej cenie, niż swoim obywatelom w regionie Błagowieszceńsk¹⁰¹.

Okazuje się, że region Syberii zaczyna odgrywać istotną rolę w gospodarce Chin, a także Chiny mogą w przyszłości warunkować rozwój Syberii. Obecnie można zaobserwować na obszarach przygranicznych oddolne tendencje integracyjne pomiędzy Rosją a Chinami w obszarze polityki, gospodarki, kultury czy obyczajowości. Każda z tych sfer oddziałuje na siebie. Powszechnym zjawiskiem stało się przekraczanie granicy z Rosją przez biednych mieszkańców Chin w celu poszukiwania pracy. Chińczycy pracują za znacznie mniejsze wynagrodzenie niż obywatele Rosji, co powoduje niezadowolenie wśród rosyjskiej ludności. Według raportów przedstawianych w prasie rosyjskiej istnieją przygraniczne miasta jak Błagowieszceńsk, gdzie połowę populacji stanowią Chińczycy. Przy granicy po stronie rosyjskiej istnieje wiele wiosek zamieszkiwanych przez chińską ludność, które w ogóle nie są wyznaczone na mapach. W niektórych miastach Chińczycy zasiadają w strukturach samorządowych¹⁰². Nie mając danych statystycznych oraz ze względu na to, że część Chińczyków pracuje zapewne nielegalnie, trudno jest określić skalę zjawiska.

Według danych państwowego Uniwersytetu w Błagowieszceńsku, corocznie wzrasta liczba studentów uczących się języka chińskiego. Okazuje się, że więcej studentów uczy się języka chińskiego niż angielskiego, dlatego zamykane są studia z językiem francuskim i niemieckim. Wysoko postawieni pracownicy uniwer-

⁹⁹ E. Halizak, *Zmiana układu sił USA-Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*, dz. cyt., s. 104.

¹⁰⁰ E. S. Medeiros, M. Taylor Fravel, *China's new diplomac*, New York 2003, s. 25-26.

¹⁰¹ J. Kucera, *China is the destiny of Siberia*, Washington 2009.

¹⁰² Tamże.

syteccy twierdzą, że Chiny są nieuniknionym kierunkiem dla Syberii. Uważają oni, iż teraźniejszość i przyszłość Syberii zależy od sytuacji w Chinach. Ich zdaniem, integracja jest nieunikniona, pozostaje tylko pytanie w jakiej postaci będzie ona przebiegała. Niektórzy jednak sądzą, że przyszłość integracji rosyjsko-chińskiej, która już rozpoczęła się oddolnie w przygranicznych regionach będzie ostatecznie zależała od władz Rosji. Zwolennicy tej opinii twierdzą, że Syberia traktowana jest jako dobro narodowe, gdzie rolą jej mieszkańców jest pomoc rządowi Rosji w eksploatacji jej zasobów. Pomimo korzyści płynących ze współpracy z Chinami, Rosjanie są dość nieufni wobec intencji Pekinu¹⁰³.

Przejawem wysoko kooperatywnej postawy Chin jest ich zaangażowanie w proces prowadzenia sześciostronnych rozmów z Koreą Północną, podczas których dały się poznać jako wiarygodne mocarstwo dyplomatyczne, dążące do wypracowania wspólnymi siłami zadawalającego wszystkie strony rozwiązania¹⁰⁴. Niezależnie od ostatecznego wyniku negocjacji, w świadomości mocarstw biorących w nich udział, a więc Korei Południowej, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Japonii, zapisze się informacja, mówiąca o tym, że Chiny chcą i będą uczestniczyć w kształtowaniu międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. Wyżej przedstawione fakty są jednymi z wielu dowodów na to, że władze chińskie dążą do zdobycia dominacji w wymiarze regionalnym, jak i światowym przy użyciu pokojowych środków w postaci soft power.

SUMMARY

China's strategy at the turn of the 20th and 21st century

People's Republic of China is one of the most emerging markets in the world. Its economy and military capabilities have attracted attention of the other world powers in recent years. How should the United States, who has created a special economic relation with China, called "Chimerica", respond to this new player in the world game? Can the China's "peaceful rise" threaten its neighbors from the Asia and Pacific Region? What would be the new world order? The aim of the article is to respond to those questions by providing the analysis of the new China's strategy in post-Cold War era. At first, the author introduces idea of strategy and then presents his interpretation of the origins, elements and main goals of the China's foreign policy. In addition he explains evolution of the Chinese perception of the international relations and indicates the examples of the new strategy's implementation.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ A. Wu, *What China whispers to North Korea*, Washington 2005.

